



## **Przemówienie Jana Nowaka Jeziorańskiego - Tekst polski**

[3 Maja 1952. W odpowiedzi na przemówienie admirała Harolda B. Millera,. Prezesa Komitetu Wolnej Europy.]

Panie Admirale, Przyjmuję z rąk pana tę nową radiostację, dar społeczeństwa . amerykańskiego, w głębokim przekonaniu, że stanowić ona będzie mocną więź łączności między wolnym światem a uwięzioną. Polską. Grono Polaków, którzy wraz ze mną stają do tego-doniosłego zadania, może od dziś przemawiać do swych braci za Żelazną Kurtyną we własnym, polskim imieniu. Od tej chwili przestajemy być uchodźcami odciętymi od Ojczyzny.. Zdobywamy możliwość czynnego udziału w życiu społeczeństwa polskiego. Nasze głosy rozlegać się będą po całym kraju, jak Polska długa i szeroka, niosąc polską myśl, wolną i swobodną.

Słowa, których użył pan przed chwilą, panie admirale, wywołać muszą głębokie echo wśród polskich słuchaczy. Po-wiedział pan bowiem głośno to, co od lat siedmiu jest niemym krzykiem rozpacz i protestu milionów uciemiężonych ludzi.

Wolność świata jest niepodzielna! Ludzkość nie może być podzielona na narody wolne i narody w niewoli. Szczęśliwi,. którzy korzystają z największego skarbu człowieka, jakim jest. wolność, nie mogą przyglądać się obojętnie z bezpiecznego brzegu, jak na ich oczach tonie połowa Europy, zalewana falą wschodniego barbarzyństwa, jak na ich oczach miliony ludzi konają powolną śmiercią w łagrach, obozach i więzieniach, Bezpieki, jak narody całe stoją wobec widma zagłady tego, co stanowi dorobek duchowy tysiąclecia.

Wolność świata jest niepodzielna. Tadeusz Kościuszko, walczący o tysiące kilometrów z dala od własnego kraju o niepodległość Stanów Zjednoczonych, .stał się symbolem tej prawdy. Przez 125 lat Polska była w niewoli. W ciągu tego czasu Stany Zjednoczone urosły do największej potęgi świata i oto w roku 1918 prezydent Woodrow Wilson wsparł naszą zbrojną i polityczną walkę o wolność, domagając się w Polski niepodległej i zjednoczonej jako niezbędnego warunku trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Nie kierowały nim żadne inne motywy poza szlachetnym dążeniem do wolności i sprawiedliwości dla innych Polska była dla Wilsona krajem równie obcym i dalekim, jak niegdyś Stany Zjednoczone musiały się wydawać obce i dalekie Tadeuszowi Kościuszcze. Temu właśnie idealizmowi amerykańskiego, którego żywym przykładem był Wilson, zawdzięczamy w znacznej mierze szczęście 20 lat prawdziwej wolności.



I chociaż krótki był ten szczęśliwy okres przedzielający jedną niewolę od drugiej, ustalił on na mapie Europy Polskę i współników jej niedoli z taką mocą, że nawet brutalna i bezwzględna przemoc rosyjska nie jest dziś w stanie za jednym zamachem wymazać wszystkich śladów państwowej odrębności.

Oby ta nowa radiostacja i oby słowa pana, panie admirale stały się pierwszą zapowiedzią ratunku i wybawienia, którego z upragnieniem wyczekuje naród polski. Oby głosy wolnych Polaków, które dziś po raz pierwszy rozlegną się z nowych anten Radia Wolnej Europy, mogły kiedyś rozbrzmiewać z wolnej Warszawy.

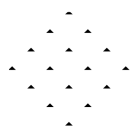
A teraz do was się zwracam, rodacy, którzy słuchacie mnie na ziemi polskiej.

Wiedźcie, że żadna kurtyna fałszu i kłamstw nie zdołała nam nigdy przesłonić waszego oblicza — prawdziwego oblicza Polski. Myślimy i czujemy jak wy. Wszystko co was boli i gnębi, jest i naszym bólem. Przeżywamy jak i wy uczucie zniewagi i upokorzenia, gdy w imieniu Polski przemawia dziś szajka renegatów, a stary szpicel NKWD nazwiskiem Bierut ośmiela się występować jako Prezydent Rzeczypospolitej.

Jako ludzie wolni możemy z otwartą przyłbicą bronić praw, interesów i granic Polski, możemy zachować niezależność myśli i czynów bez obawy narażania się na prześladowania, czystki i więzienia. Ale zdajemy sobie w pełni sprawę, że polska rzesza w wolnym świecie stanowi tylko drobną część społeczeństwa polskiego. Naród jest tam, gdzie tysiącletnimi korzeniami wrósł w rodzinną ziemię.

Mówi wam wraża propaganda, że pchamy was do czynnego oporu, do organizowania się w podziemiu, do wystąpień zbrojnych. Fałsz! Wiemy równie dobrze jak i wy, że chwila obecna wymaga od narodu największego spokoju i opanowania, a wszelkie nierozważne odruchy przynieść mogą korzyść tylko samej Rosji Sowieckiej i niejednokrotnie są rozmyślnie prowokowane przez jej agentów. Rosja chce z nas wyłuskać wszystko co twarde i nieugięte, by zamienić naród polski w plastelinę, która pozwoli się urobić w rosyjskich łapach na bolszewicką modłę. Nie wolno jej tego ułatwiać.

Chociaż jednak bitwa nie toczy się dziś w lasach, na ulicach, czy podziemiu, wiemy, że prowadzicie dziś inną walkę, od której zależy całe nasze przyszłe istnienie. Ta walka toczy się przede wszystkim w duszach polskich i w czterech ścianach polskich domostw. Walka o uratowanie dzieci wyrastających po w bolszewickiej szkole, walka z podstępnyim niszczeniem całej naszej narodowej spuścizny, walka w obronie wiary, walka ze wschodnim barbarzyństwem, które usiłuje dusze polskie zatruć nienawiścią.



W tej walce pragniemy dziś wziąć udział na falach Radia Wolnej Europy. Zespół polski, który zebrał się dziś wokół mikrofonu składa się z ludzi o najróżniejszych przekonaniach i zapatrywaniach politycznych, ale łączy nas wszystkich ta cudowna zmowa, którą daje dążenie do jednego, wspólnego celu.

Będziemy mówili wam prawdę o wypadkach rozgrywających się w świecie, którą sowiecki reżim chce przed wami ukryć, by zabić w was resztki nadziei. Będziemy informowali was o wszystkich poczynaniach polskich na arenie międzynarodowej.

Będziemy prowadzili na falach eteru walkę z rusyfikacją i sowietyzacją polskiej kultury, walkę z wynaradawianiem młodzieży!

Będziemy walczyli z fałszowaniem naszej historii i naszych tradycji !

Będziemy przedstawiali wam polską niezależną myśl polityczną, która zdławiona została w ujarzmionym kraju, lecz rozwija się dalej swobodnie w warunkach wolności. Będziemy mówili głośno to, czego społeczeństwo polskie wypowiedzieć głośno nie może, bo ma knebel na ustach!

Otrzymujemy tę nową radiostację z rąk naszych amerykańskich przyjaciół w dniu święta Trzeciego Maja, które dla Polaków zawsze było i pozostanie symbolem nadziei.

Jak co roku od lat 161, tak i dziś drgają zda się znowu w powietrzu echa z dalekiej przeszłości — okrzyki tłumów przed katedrą Świętego Jana i radosne tony majowego mazurka.

Nadejdzie jeszcze ten dzień, kiedy jutrzienka swobody zabłyśnie znowu nad Warszawą. Będzie to dzień waszego zwycięstwa, waszego tryumfu — tryumfu narodu, który w najgorszych chwilach nie utracił wiary! Rodacy! gdziekolwiek jesteście – pamiętajcie: Polska żyje, Polska walczy, Polska zwycięży!